GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **N^er. 69.** 13. Czerwca 1828.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Drugie wydanie Dziennika *Messager des Chambres* z d. 27. Maja zawiera artykuł następujący: Dzisiaj rano otrzymaliśmy Gazetę nadworną Lizbońską, dochodzącą do d. 18. t. m.; obejmuje ona ważne dokumenta, które w jutrzejszym numerze naszego pisma umieścimy. Zdaje się, że Don Miguel trwa w swojém postanowieniu; mianował ón Posłów na Dworach Francuzkim i Angielskim. Dziennik *Globe and Traveller* zapewnia stanowczo, że reprezentanci wszystkich Dworów Lizbonę opuścili; Biskup Algarbii (stolica jego w Faro) opierał się silnie wszystkim ułudzeniom buntowników. Goniec przybyły z Wiednia, miał przywieźć depesze, w których mocno naganione jest postępowanie Infanta. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podczas nowych obrad w Wydziale o odjęciu prawa wyborów miasteczka East Retford, głosowali P. Huskisson i Lord Palmerston zatém, aby prawo wyborowe przeniesione zostało na zaludnione miejsce (Manchester.) PP. Peel i Goulbourn byli przeciwko temu; z tądto rozeszła się w d. 21. pogłoska, że P. Huskisson i Lord Palmerston, a według niektórych i P. Peel prosili o uwolnienie.

Pogłoska, o której namieniliśmy wczoraj, mówi Kuryjer Angielski z d. 23. Maja, została znowu dnia dzisiejszego rano z tą samą pewnością powtórzona, i jak się spodziewać należało, wszystkie wiadomości względem spraw zewnętrznych w głębią posunęła. Pogłoska ta istotnie jest ważną, kiedy weźmiemy na uwagę, jak konieczną jest dla nas potrzeba śród teraźniejszych okoliczności i w naszych stosunkach do Mocarstw zagranicznych, mianowicie Rossyi i Francyi, aby w naszym gabinecie była największa zgoda, stałość i jednomyślność. Tymczasem pewna jest, że w skutek sporu między PP. Peel i Goulburn (z jednéj strony większości) i między P. Huskisson a P. Palmerston (z drugiéj strony mniejszości) w sprawie miasteczka wschodniego Retford panuje niezgoda, która dała powód do wieści, że jeden lub więcéj Członków gabinetu prosiło o uwolnienie. Imiona obudwóch Ministrów są wspomniane i wraz z innémi wymienione. Ostatniéj Środy wieczorem było w mieszkaniu P. Peel zgromadzenie, na którém znajdowali się: Xiążę Wellington, PP. Peel i Goulburn, i Lordowie Aberdeen i Bathurst. Wczoraj i dzisiaj odbyły się narady. Za kilka godzin będziemy mogli dać w téj mierze dokładną wiadomość.

W końcu posiedzeń parlamentowych z dnia 24. Maja wieczorem, odroczyła na wniosek Xięcia Wellingtona Izba wyższa posiedzenie swoje do d. 2. Czerwca, a Izba niższa na wniosek P. Peel do dnia 30. Maja. Na pierwszém, na postrzeżenie Lorda Strangford, zapewnił Hr. Dudley, że ostatnie wiadomosci, które rząd otrzymał z Brazylii, tchną pokojem. Lord Darnley zapytał, czyli poczyniono kroki, aby nie dopuścić ponowienia się zdarzeń w Moreji; sądzi ón przezto, że Grecy nie będą jako niewolnicy uprowadzani.? Xiążę Wellington zapewnił, iż poczyniono kroki, nietylko, aby zapobiedz ponowieniu takiego nieszczęścia, ale oraz przedsięwzięto środki, aby o ile być może, zabrani, rodzinom swoim zwróceni zostali. -

Z Portsmouth donoszą, że w d. 22. Maja wieczorem zawinął tam okręt Spartańczyk, który dotąd stał na Tagu.

Podług listu z Korfu z d. 3. t. m., pułk 7 fizylijerów, zmieniony w Korfu przez pułk 10ty piechoty i do Malty posłany, w skutek niespodziewanego poruszenia Turków, otrzymał rozkaz wzmocnienia załogi Cefalonii. (*G. W.*)

Wyspy Jońskie.

Gazeta wychodząca w Korfu donosi pod d. 17. Maja co następuje: Odebraliśmy pewne wiadomości, że niestety na wyspach Hydrze i Spezyi wszczęło się powietrze. Zdaje się, że tę chorobę zanieśli na rzeczone wyspy Grecy, którzy nie dawno z Modonu zostali puszczeni na wolność. Rząd Grecki miał najsilniejsze przedsięwziąć środki, aby temu złemu zapobiedz i nie dopuścić, by się szerzyło. Z Zanty piszą, że odebrano także przez Grecką galiotę Aspazyja wiadomość, iż okręty Mocarstw połączonych, przeznaczone do blokady twierdz w Messenii, zatrzymały korwetę egipską z jencami Greckiemi,

)(

chcąca z Modonu płynąć do Alexandryi, i że w téj mierze odniosły się do Admirałów. — Anatoliko, pomimo odebranych posiłków, jest ciągle przez Greków oblegane. Tsanella (znany Grecki naczelnik) przybył nie dawno do Cap Papa w kilkaset ludzi, i udał się na wzmocnienie oblegających Anatoliko.«

List z Korfu pisany pod d. 20. Maja donosi: »Na doniesienie, że zaraza morowa pokazała się w Hydrze i Spezzyi, rozkazał Lord Wyższy Kommissarz, aby wszystkie okręty kupieckie przybywające tutaj z Turcyi lub Grecyi, wyjąwszy Prewezę i Artę, oprócz czternastu dni na czas kontumacyi wyznaczonych, jeszcze dni czternaście dla *Sciorino* odbywały. Przepis ten obejmuje wszystkie okręty zawijające z Moreji, a mianowicie z przystani Modonu, z zatoki Lepanckiéj i z Akarnanii, Poros, Eginy, Nauplii, Negropontu, Kandyi i ze wszystkich wysp Archipelagu. Podczas rzeczonego *Sciorino* dni czternastu, nie może być żaden krok uczyniony do wysadzenia na ląd podróżnych lub do oczyszczenia towarów; okres kontumacyi dla okrętów wojennych, które z rzeczonych punktów tutaj przybywają, podniesiony jest od 21. do 28 dni, przyczém jednakże upłynione w podróży dni będą policzone. Rozkaz ten został natychmiast przesłany władzom zdrowia innych wysp dla najściślejszego zachowania, i Jeneralny Inspektor zdrowia spodziewa się, iż tym sposobem wszelka obawa zarazy od tych wysp oddaloną zostanie.»

»Okręty wojenne, stojące w tutejszéj zatoce na kotwicy, mianowicie Angielskie korwety Rattlesnakie i Pelorus, wraz z galiotą bombardyjerską Etna, wyszły pod żagle w kierunku południowym między 16. i 17. t. m., a Francuzka fregata Ifigenija nocy przeszłéj. Słychać, że wszystkie okręty wojenne Mocarstw połączonych, znajdujące się na morzu Lewanckiém, zbierą się pod Nawarynem, dla działania wspólnie pod rozkazami Vice-Admirała Edwarda Kodryngtona, którego się tamże spodziewano, aby zmusić Ibrahima Paszę do opuszczenia Morei, gdyż wszystkie w téj mierze przedsiębrane układy przez P. Cnaddock z jego ojcem w Egipcie nie miały skutku.« (D. A.)

Francyja.

W d. 26. Maja były wielkie pokoje u Dworu, po których Ciało dyplomatyczne miało posłuchanie. W dniu 27. miał Dwór przenieść się do zamku w St. Cloud.

W dniu 25. przyjmował Król Prezydenta i Sekretarzy Izby Deputowanych, którzy mieli zaszczyt złożyć Monarsze prawo względem pożyczki 80 mil. i względem nadzwyczajnego kredytu na 300,000 franków, dozwolonego Ministrowi wojny.

Izba Deputowanych na posiedzeniu swojém w d. 24. Maja trudniła się petycyjami. W jednéj z tychże, niejaki Szymon Lorière z Paryża, żąda powrócenia sobie stopnia Pułkownika i zupełnéj płacy za czas, przez który nie był w służbie. Proszący wymazany był z listy wojska na mocy rozporządzenia wydanego w imieniu Króla, a to z powodu swojego postępowania, krnąbrności i nieprzyjaznego sposobu myślenia przeciwko rządowi. Zdawca sprawy rozpoznawał pytanie, czyli akt, na który się proszący uskarża, może być uważany za akt ministeryjalny, i był tego zdania, że Król jako naczelnik wojska, może względem jednego wojskowego takie przedsięwziąć środki, jakie się mu za stosowne być zdają. Nie miałżeby rząd prawa, rzekł, uwolnić od służby Oficera, który swój mundur plami? Potrzebaż rozpoznania sądowego do wymazania go z listy wojskowéj? Teto są trudne pytania, które przy podaniu petycyi nie mogą być rozwiązane. Kommissyja przekonana, że rząd tylko dobre zamiary mieć może, wnosi na odesłanie petycyi do Ministra wojny. Hr. Cautard sądził, że Izba trudnić się powinna tylko rozpoznaniem prawności aktu Ministra wojny, nie mieszając w to dyskussyj względem prerogatywy królewskiéj. Idzie tu o pytanie, czyli Minister w tym szczególnym przypadku pozostał w granicach swojego prawa. P. Szymon Lorière usuniony został od służby w skutek wolnego aktu prerogatywy królewskiéj; akt ten nie może być nieprawnym. Jenerał Gerard wspierał wniosek Kommissyi. Pułkownik Szymon Lorière służył pod nim, i na ten stopień na placu bitwy był posuniony; takowego został nieprawnie pozbawiony, albowiem prawo żąda, aby nikomu nie odejmowano charakteru wojskowego bez uprzedniego wyroku sądowego. Wniesione głosowanie do porządku dziennego, odrzucono wielką większością, zaś odesłanie petycyi do Ministra wojny i do biór przyjęto.

W Dzienniku handlowym czytamy wezwanie do Członków gwardyi narodowéj każdego stopnia, którzy się znajdowali na mustrze na polu Marsowém w d. 29. Kwietnia 1827, by się na oznaczoném znajdowali miejscu dla podpisania prośby do Izby Deputowanych. (G. W.)

Niemcy.

Król Jmć Saski raczył pierwszy pułk piechoty linijowéj dać Xięciu Fryderykowi Augustowi Albertowi.

Król. Francuzki Poseł i pełnomocny Minister Jerzy Caraman, zawierzytelniony na Dwo-

rze Wielkiego Xięcia Wejmarskiego, oddał w d. 20. z. m. królewski list onegoż zawierzytelniający. (G. W.)

Rossyja.

Dziennik Odeski z d. 23. Maja (5. Czerwca) donosi:

Onegdaj, o godzinie pierwszéj z południa, damy 4ch pierwszych klass, miały zaszczyt być przedstawione N. Cesarzowéj Jmci. N. Monarchini pożądanego doznaje zdrowia.

Na przełożenie komitetu Ministrów potwierdzonego przez Cesarza Jmci, dawniejszy przykomorek Tiraspolski, zamieniony został na komorę, przez którą można będzie przewozić za opłatą, Rossyjskie i zagraniczne towary, podług tych samych przepisów, jakie istnieją dla komory Odeskiéj.

Wczoray odebraliśmy tu wiadomość, że wojska nasze weszły do Krajowy d. 9. (21.) Maja; placowki ich znajdowały się przed Widdynem, na lewym brzegu Dunaju.

Dnia 18. (30.) Maja raczył Cesarz Jmć przesłać Hrabiemu Woronzowowi, Jenerałowi Gubernatorowi Nowéj Rossyi i Bessarabii, reskrypt następujący:

»Hrabio Michale Siemionowiczu! Odebrałem dzisiaj od Vice Admirała Greig raport z zatoki twierdzy Anapy, datowany d. 13. (25.) t. m., w którym donosi Mi o wzięciu przez oddział okrętów naszéj floty czterech okrętów Tureckich mających na pokładzie 940 żołnierzy i Oficerów, wysłanych z Trebizondy do Anapy, dla wzmocnienia załogi téj twierdzy. Broń, jakoteż sześć chorągwi dostały się w moc zwycięzców.«

»Odebrawszy tę nowinę podczas Mojego pobytu w Odessie, daję te chorągwie temu miastu, aby złożone zostały w kościele katedralnym. Niechaj nazawsze będą chwalebną pamiątką pierwszych pomyślności Naszego oręża w wojnie sprawiedliwéj, przedsięwziętej dla honoru i prawdziwego interesu Rossyi.«

»Zostaję Wam życzliwy

(podp.) »MIKOŁAJ.«

»W Odessie d. 18. (30.) Maja 1828.«

— Z *Izmaiłowa d.* 19. (31.) *Maja.* —

N. Cesarz Jmć przybył tu w pożądaném zdrowiu z południa d. 18. (30.) b. m. Przed odjazdem swoim z Odessy otrzymał Monarcha od Admirała Greig wiadomość, że kilka przewozowych okrętów Tureckich, mających na pokładzie oddział 940 ludzi, wysłanych morzem z Trebizondy dla wzmocnienia załogi Anapy, zostało wziętych przez naszę eskadrę. Dwóch Paszów, którzy temu oddziałowi dowodzili i sześć chorągwi zabrane są przez tę eskadrę.

Dzisiaj rano, d. 19. (31) b. m., udał się Cesarz do kwarantanny Izmaiłowskiéj, gdzie zebrani byli kozacy Zaporozcy, o których namieniliśmy w przeszłym Numerze (zobacz Nr. 67. G. n) i raczył obdarzyć ich Atamana medalem honorowym ze swoim portretem. Łaskawość ta Monarchy wzbudziła w Zaporozcach uczucia najżywszéj wdzięczności, którzy wraz ze swoim naczelnikiem poprzysięgli służyć Rossyi gorliwie i wiernie, nawet przeciwko Muzułmanom. Poczém Monarcha oglądał roboty warowni i dywizyją flotty dunajskiéj.

Dzisiejszego wieczora pojedzie Monarcha do Belgradu, dla odprawienia przeglądu nad 3cim korpusem wojska. Wiadomości odebrane o pracach przygotowawczych do oblężenia Braiłowa, są zaspokajające; dwie dywizyje flotylli cesarskiéj przybyły przed tę twierdzę i bateryje do attaku drugiej równoległéj linii już są ukończone.

— *Z Petersburga* 14. (26.) *Maja.* —

Odebrano następujące wiadomości o podróży N. Cesarza:

Dnia 3. b. m. J. C. Mość przybył do Elisawetgradu: popsute ciągłą słotą gościńce niezmiernie utrudzały tę podróż. Niezliczone mnóstwo ludu zgromadzonego zewsząd dla oglądania wjazdu Monarchy zapełniało ulice. O godzinie trzeciéj z południa N. Cesarz znajdował się na rewii trzeciego korpusu rezerwy jazdy, złożonego z trzecich osadnich szwadronów kiryssyjerów i ułanów Ukraińskich, tudzież z czterech kompanij artyleryi konnéj, wszystkich w najzupełniejszym komplecie. Zachmurzone niebo wypogadzając się ku wieczorowi dodawało jeszcze do wspaniałości widoku. — Cesarz Jmć zaspokojony był całkiem tak ze wzorowéj postawy wojska, jakoteż i piękności koni. Nazajutrz, to jest d. 4go, korpus ten miał odbyć popis z obrotami, poczém N. Pan wyjechać w dalszą drogę do Wozneseńska.

Cesarz Jmć odebrał w d. 3. Maja w Elisawetgradzie raport Feldmarszałka Hrabiego Wittgensteina, naczelnego dowódzcy 2go wojska, donoszący o przejściu w d. 25. Kwietnia przez Prut wojsk JCMości.

Owego dnia, w skutek najwyższego rozkazu J. C. Mości, 6ty i 7my korpusy piechoty, wysłuchawszy z rana odśpiewanego w obozie brygad *Te Deum*, i odczytania rozkazu J. C. Mości z d. 14. Kwietnia, przeszły Prut we trzech miejscach: Skuliani, Falczi i Wodołuj-Issaki. Prawe skrzydło pod rozkazami Barona Kreutz, zająwszy miasto Jassy, tegoż samego dnia udało się ku Fokszanom; środek i skrzydło lewe do Maxime-

ni, skąd 7my korpus piechoty miał się udać do Bukarestu, wysławszy wprzód, prędkim marszem mocną awangardę pod Jenerałem Majorem Baronem Geismar, dla zajęcia tego miasta. Siódmy korpus udał się ku Brailowi, w celu oblężenia go, które miało się rozpocząć w d. 20. t. m.

Gdy się to udało, nie wielki oddział piechoty i jazdy, pod Pułkownikiem Chimoczenko, dowódzcą 36go pułku strzelców, wysłany wprost do Galaczu, zajął to miasto prawie bez oporu, gdyż załoga, złożona ze 40 Turków, zaledwie dała kilka wystrzałów. Z naszéj strony jeden tylko kozak został lekko ranionym.

Uważano powszechnie, iż nieprzyjaciel zupełnie się nie spodziewał tak nagłego zajęcia przez nasze wojska obu Xięstw Multan i Wołoszczyzny.

Cesarz Jmć w d. 6. b. m., odebrał w Tiraspolu inny rapport Feldmarszałka Hrabiego Witgensteina, datowany w d. 4., i obejmujący następujące szczegóły:

»Przednia straż 6go korpusu jazdy, pod dowództwem Jenerała Majora Barona Geismar, zajęła miasto Bukarest w d. 30. Kwietnia. Poruszenie to, uskutecznione z takim pośpiechem, zapobiegło wszelkiej nieprzyjacielskiej napaści i ocaliło stołeczne miasto Wołoszczyzny od klęski, którą zagrażali mu Turcy.«

»Mieszkańcy przyjęli wojsko nasze z najżywszemi oznakami szczerego ukontentowani. Metropolita Wołoszczyzny, w orszaku całego duchowieństwa, wyszedł na jego spotkanie, a następnie, w soborze, odśpiewał uroczyste dziękczynne *Te Deum.*«

»Twierdza Brailow otoczoną została jeszcze dnia 29., i przygotowawcze prace oblężenia z wielką czynnością się odbywają; artyleryja ciężka przybyła w d. 4., i oblężenie, które N. Pan poruczył W. Xięciu Michałowi, rozpocznie się zapewne zaraz z przybyciem Jego Cesarzowiczowskiej Mości, którego oczekują w obozie na d. 5. Ze wszelkich zebranych wiadomości wnosić można, iż garnizon jest wielce słaby i że nie przechodzi 3,000 ludzi, licząc w to nawet mieszkańców uzbrojonych.«

»Od chwili podstąpienia wojsk naszych pod Brailow, nieprzyjaciel doświadczał pokilkakroć małych wycieczek, w których zawsze z stratą został odpartym; wreszcie nie zaszło nic ważnego.«

Ukazem z d. 16. Kwiet., przesłanym do wydziału dóbr, N. Cesarz Jmć raczył polecić: aby wdowa Jenerała piechoty Lambsdorf, pobierała całkowitą pensyją męża, 10,000 rubli, które płacono mu z tegoż wydziału. (*M. W.*)

Dla zachowania pamiątki świetnéj waleczności floty Rossyjskiéj w bitwie pod Nawarynem, przesłał Cesarz Jmć Ministrowi morskiemu rozkaz, aby bandera Turecka, którą okręt Alexander Newski na znak zwycięztwa zdobył, zawieszona została w sali korpusu marynarki kadetów. Widok téj bandery przypominający tryjumf siódmego ekwipażu linijowego, powinien w uczniach tego instytutu poświęcających się służbie morskiéj wzbudzać życzenie, dążenia do podobnych czynów bohaterskich, jakie na owym placu boju dokonane zostały. — Adjutant przyboczny Cesarza Jmci, Marg. Traversay, przywiózł już do Malty banderę Ś. Jerzego i flagę, które Monarcha przeznaczył Azowowi i dwunastemu linijowemu ekwipażowi morza Baltyckiego ku pamiątce wiekopomnéj bitwy pod Nawarynem. W d. 6. Kwiet., jako w dniu pierwszym Świąt Wielkonocnych d. s bandera ta i flaga zostały zatknięte przy okrzykach radości, huku dział i odgłosie muzyki. (*D. A.*)

Multany i Wołoszczyzna.

— *Z Jass dnia* 6. *Czerwca* 1828 *n. s.* —

Spodziewamy się tu na jutro oddział cesarskiéj gwardyi przeznaczonéj do działania nad Dunajem. Kwatery dla niéj są u nas już rozpisane.

U w i a d o m i e n i e.

Zakład naukowy księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich uwiadamia niniejszém obwieszczeniem, że zeszyt wtóry Czasopisma, *już wyszedł na widok, wytłoczony ciskiem Józ. Sznaydera, tymczas. Inst. im. Oss. drukarza. Przedpłaciciele odbierać go będą z miesc, w których nań przedpłatę zaliczyli. Chcący zaś nabyć tego pisma, znajdą go w domu księgozbioru „publ. u P. Fryderyka Baumana, jako i u wszystkich PP. księgarzów Lwowskich. Cena taż tama utrzymuje się, i przedpłata ciągle jak wprzód przyjmowaną będzie.*

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 24. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.